

Michałkiewicz wyrzucony z Domu Polskiego w Auckland

15 lutego 2019

Jaka jest wyższość własności prywatnej nad publiczną? Tłumaczy to red. Stanisław Michałkiewicz. Choć w przeszłości nieraz już wyjaśniał tę kwestię, teraz skłoniła go do tego szczególna okoliczność.

Stanisław Michałkiewicz przebywa właśnie w Australii oraz w Nowej Zelandii, gdzie spotyka się z tamtejszą Polonią. Wcześniej już pisał o swoich problemach na lotnisku w Abu Dhabi oraz w Melbourne, gdzie przeszedł coś w rodzaju przesłuchania, zanim został wpuszczony na teren Australii.

Tym razem przygoda wydarzyła się w Auckland. Michałkiewicz relacjonuje: „(...) życie dostarcza nam mnóstwa przykładów, że jest odwrotnie, że własność prywatna jest podstawą jednostkowej i społecznej wolności. Właśnie doświadczyłem tego osobiście, gdy kierownictwo Domu Polskiego w Auckland, po nocnej naradzie, odmówiło udostępnienia swojego lokalu na spotkanie ze mną pod pretekstem moich niedoskonałości etycznych. Myślę, że tak naprawdę jednak chodziło o to, by takie spotkanie z tamtejszą Polonią mi uniemożliwić i w ten sposób nie tylko mnie skompromitować, ale i wykazać się przed osobistościami, które chętnie utopiłyby mnie w łyżce wody”.

I dalej zauważa: „Ale właśnie w tym momencie w sukurs przyszła mi własność prywatna w postaci państwa Moniki i Jacka Dreckich, którzy bez wahania udostępnili na to spotkanie swój dom. I Polacy z Auckland i okolic zagłosowali nogami, dzięki czemu w Domu Polskim nie było żywego ducha, podczas gdy pod namiotem ustawionym na posesji państwa Dreckich, zgromadziło się ponad 30 uczestników spotkania, które trwało trzy i pół godziny. Tak oto dzięki własności prywatnej wszyscy mogliśmy skorzystać ze swego prawa do wolności zgromadzeń i prawa do

wolności słowa – bo żaden z uczestników spotkania nie musiał nikogo prosić o pozwolenie”.

„I jak w tej sytuacji można głosić wyższość własności publicznej nad prywatną?” – pyta na koniec Michałkiewicz.

Autorstwo: P

Zdjęcie i źródło: ProKapitalizm.pl